Nr. 130. Piątek 10. Czerwca 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty:** kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. **Z pocztą:** kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Grecya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 9. czerwca. Dnia 9. czerwca 1853 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowéj i został rozdany XLVII. zeszyt z roku 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

Lwów, 8. czerwca. Egzamina prywatystów c. k. drugiego wyższego gymnazyum i połączonych z niem klas pobocznych będą się odbywać w drugim semestrze roku 1853 od 10. do 16. lipca r. b. Z dyrekcyi c. k. drugiego gymnazyum wyższego.

Domniemane nieukontentowanie ludności Węgier z nowych administracyjno-policyjnych i sądowych urządzeń stało się tu i owdzie prawie stałym frazesem. Że się nigdy żadnemu rządowi niepowiedzie zjednać sobie przychylność tych, co powodowani ideologizmem lub ambicyą, już a priori wypowiadają wojnę istniejącym stosunkom, chociaż skutki z nich wynikające rzeczywiście są dobre i korzystne, — jest samo przez się rzeczą jasną. Dlatego też tylko pobieżnie wspominamy tutaj o tym rodzaju nieukontentowania. Nieidzie tu o bezskuteczne po największej części wyjaśnienie ogólnych zasad prawa publicznego, a jeszcze tem mniej o polemikę w zwyczajnem tego słowa znaczeniu, ale o ile możności najpraktyczniejsze udowodnienie prawdziwych rezultatów nowej organizacyi, i o bezstronne rozwiązanie kwestyi, czyli w kraju nienastąpiło w ogóle pomyślne usposobienie pochodzące z stanowczego powszechnie widocznego postępu ku lepszemu.

Przy tej sposobności niemożemy pominąć uwagi, której praktyczną ważność każdy znawca potrafi ocenić. Charakterystyczną cechą dawniejszych stosunków węgierskich było to, że tylko niektóre klasy w kraju zajmować się mogły publicznemi sprawami i w tym względzie dawać zdanie. Gdy więc inne klasy prawie wyłącznie ponosić musiały wszystkie ciężary i wypełniać mnóstwo obywatelskich obowiązków, od których uprzywilejowani i więcej uprawnieni byli wolni, gdy oprócz tego administracya i pielęgnowanie materyalnych interesów było w dosyć złym stanie: niemogło przeto w żadnym względzie być mowy o owem powszechnem zaspokojeniu, do którego się wychwalacze dawniejszych stosunków odwołują. Ale upośledzeni milczeli wtedy, gdyż od wieków nawykli byli milczeć, a teraz gdzie przedewszystkiem doznają dobrodziejstw przekształcenia politycznego milczą także, bo nie są obeznani z fortelami, jakich się zazwyczaj używa w dyskusyach politycznych, chociaż z wdzięcznością uznają szczére dążenia rządu usiłującego ich byt poprawić, ustalić go na prawnej podstawie i dać im materyalną pomyślność odpowiedną niewyczerpanym źródłom bogactwa krajowego. Od czasu istnienia nowych urządzeń wzmogło się w kraju widocznie uczucie prawa, coraz więcej wzrasta w opinii powszechnej potęga ustawy obejmującej jednakowo wszystkich obywateli bez różnicy stanu i majątku, a dowolność zdarzająca się dawniej tak często niknie coraz więcej. Jeżeli się zdarzają uchybienia, jeżeli tu i owdzie widać jakie niedogodności, tedy przyczyna ich nie jest błędna zasada, ale nienależyte przeprowadzenie stosownych i w najlepszym zamiarze wydanych rozporządzeń, i poczęści także niedostatek wprawnych sił, jakich rząd potrzebuje do poparcia swych zamiarów. O szczérych chęciach rządu i jego niezmyślonej gotowości przyswojenia sobie każdej tylko poniekąd zdolnej siły chcącej się szczérze przyczynić do dobra ogółu, wątpić niemożna, gdyż o tem świadczą powszechnie znane fakta.

Rzeczą jest niezaprzeczoną, że dawniejsze polityczne odosobnienie Węgier nietylko całej Monarchyi, ale samemu krajowi przynosiło wielkie szkody. Niechcemy przytaczać dat z historyi i powtarzać rzeczy, które całemu światu są wiadome. Wszakże menerowie byłej opozycyi węgierskiej robili ciągle austryackiemu rządowi wyrzuty, że Węgry w porównaniu z innemi częściami Monarchyi uważa za kolonię i jak z kolonią z niemi się obchodzi, przyczem naturalnie niemieli względu na to, że od rządu austryackiego niezależało modyfikować jednostronnie warunków właściwego i odosobnionego stanowiska, utworzonego przez nich samych. Ten zarzut musi teraz zupełnie umilknąć. Węgry mają teraz te same obowiązki co wszystkie inne kraje koronne, ale używają zato zarówno z innemi wszystkich praw, i wątpić niemożna, że szczególnie Węgry z powszechnego ustalenia stosunków czerpać będą największą korzyść.

Jeżeli więc dawniejsza niezawisła pod względem politycznym egzystencya Węgier i wynikające ztąd odosobnienie pociągało za sobą liczne, po największej części materyalne szkody, których poznanie już teraz znacznie się rozszerzyło i coraz więcej wzmagać się będzie — tedy można słusznie utrzymywać, że utrata tego stanowiska bynajmniej nie jest w stanie wywołać owo domniemane powszechne nieukontentowanie, o jakiem niektórzy rozprawiają.

Zamierzamy w dalszym artykule wyjaśnić główne punkta, które w tym względzie służyć mogą za normę. Pierwsze miejsca zajmuje między niemi nowy system stałego i niestałego opodatkowania.

(Lit. koresp. austr.)

(Kurs wiedeński z 9. czerwca.)

Obligacye długu państwa 5% $94\frac{5}{16}$; $4\frac{1}{2}$% $84\frac{1}{2}$; 4% $75\frac{1}{4}$; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% — ; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 $132\frac{3}{4}$; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1426. Akcye kolei półn. 2[illegible]37½. Glognickiej kolei żelaznej $807\frac{1}{2}$. Odenburgskie $124\frac{1}{2}$. Budwejskie 772. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Hiszpania.

(Nominacye.)

Madryt, 25. maja. Jenerał Cordova mianowany jest, jak słychać, jeneralnym dyrektorem kawaleryi, a jenerał Jaime Ortega jeneralnym kapitanem w starej Kastylii. *(W. Z.)*

Anglia.

(Rada gabinetowa. — Wiadomości z Malty.)

Londyn, 30. maja. Przedwczorajsza rada gabinetowa zajmowała się bez wątpienia kwestyą oryentalną. Trwała przeszło trzy godzin, a po zakończeniu jej o szóstej godzinie wieczór, miał turecki ambasador, pan Mussurus, konferencyę z lordem Clarendon. Odtąd telegrafowano ciągle do Paryża. Admirała Sir J. Ommaney z Plymouth wezwano z największym pośpiechem do Londynu, a do Porsmouth miano posłać bardzo ważne rozkazy. — Z Malty pod dniem 4. maja słychać, że flota admirała Dundas stała wprawdzie jeszcze w porcie Villet, ale co chwila spodziewano się z Londynu na Marsylię rozkazu do rozwinięcia żagli. *(Abbl. W. Z.)*

Francya.

(Wolny przywóz siemienia lnianego z Rosyi.)

Paryż, 30. maja. *Moniteur* donosi: „Zastępcy interesów rolnictwa domagali się już od dawna zmniejszenia cła przywozowego od sprowadzanego z Rosyi na zasiew lnianego siemienia. Gdy zaś tarifa celna nie postanowiła żadnej różnicy między różnemi gatunkami lnianego siemienia, przeto na sprowadzane z Rosyi do zasiewu sienię lniane nałożono cło powszechne. Dekretem z 25. maja, przyzwalającym wolny przywóz wszelkiego z portów Białego i Baltyckego morza sprowadzanego siemienia lnianego, dał Cesarz Jego Mość interesom rolnictwa nowy dowód swojej wysokiej staranności. Rozporządzenie to ma także potrzebne rękojmie dla zapobieżenia wszelkiemu nadużyciu." *(A. B. W. Z.)*

Szwajcarya.

(Deklaracya posła francuskiego.)

Berna, 1. czerwca. Dziennik *Suisse* zwykle dobrze obeznany z sprawami publicznemi federacyi szwajcarskiej, donosi co następuje: „Wczoraj, dnia 31. maja oświadczył hrabia Gobinau, poseł J. M. Cesarza Francuzów przy federacyi szwajcarskiej — panu prezydentowi federacyi na prywatnej audyencyi, że Francya popiera te żądania, jakie Austrya przedłożyła Szwajcaryi." To oświadczenie nabiera tem większej jeszcze wagi niespodziewanem przybyciem francuskiego ministra-rezydenta, pana Salignac-Fenelon, który po kilkumiesięcznym urlopie zjechał wczoraj znowu do Berny, i miał już posłuchanie u prezydenta federacyi szwajcarskiej. *(P. Z.)*

(Petycya do rady federacyjnej.)

Z Szwajcaryi, 30 maja. W tesyńskim okręgu Meudrisio krąży petycya do federacyjnej rady o przyspieszenie rozwiązania zawikłań z Austryą. Namieniona prośba kończy tem oświadczeniem, że teraźniejsze przykre stosunki zmusiły już znaczną liczbę tamtejszych obywateli zrzec się szwajcarskiego prawa obywatelstwa, i zostać poddanymi austryackimi. *(Pr. Ztg.)*

Włochy.

(Przybycie Jego Mości króla Bawaryi. — Pogłoski. — Procesya.)

Rzym, 26. maja. J. M. król Maxymilian Bawaryi przybył tu wczoraj wieczór w dobrem zdrowiu z Neapolu, i zamieszkał znowu w majętności swojej „Girardini di Malta" na Monte Pincio. Dzisiaj zrana około 7mej godziny udał się król do Watykanu, chcąc być obecnym na wielkiej procesyi Bożego Ciała. J. Ś. papież zjechał wczoraj wieczór z Porto d'Anzo do Rzymu. Dnia wczorajszego rozsiano tu wieści, jakoby papież dla doznanego przypadku nie mógł przybyć do Rzymu na pomienioną uroczystość. Podczas pierwszych bowiem odwiedzin Papieża na korwecie francuskiej „Météore," stojącej na kotwicach pod Porto d'Anzo, rozpędził się był sternik włoski — zapewne dla popisania się z zręcznością swoją przed Francuzami, tak mocno z łodzią swoją, że nie mógł się już z nią zatrzymać w chwili potrzebnej. Łódź uderzyła przodem tak silnie o korwetę francuską, że papież nie mogąc się ostać na nogach, pośliznął się i stłukł sobie ramię. — Dzisiaj zrana o 8mej godzinie rozpoczęła się wielka procesya w zwykły sposób od Sixtina, i po dwóch dopiero godzinach weszła przez plac św. Piotra do bazyliki watykańskiej. Najświetniejsza grupa w tym pochodzie utworzyła się około krzesła tronowego J. Ś. papieża otoczonego świtą kościelną i świecką. Uroczystość zakończyła się w kościele św. Piotra odśpiewaniem „Te Deum" u wielkiego ołtarza, zkąd ojciec św. zlewał błogosławieństwo apostolskie na zgromadzonych Chrześcian, między którymi znajdował się także król Maxymilian z swoją świtą. J. M. król Bawaryi zabawi tym razem w Rzymie zapewne tylko przez czas krótki. *(Pr. Ztg.)*

Niemce.

(Rozporządzenie ministra handlu. — Reskrypt ministra sprawiedliwości do władz sądowych.)

Berlin, 1. czerwca. Minister handlu wydał pod dniem 7go kwietnia ważne rozporządzenie względem popierania budowy obwodowych gościńców wyznaczeniem premiów ze strony państwa. W namienionem rozporządzeniu wyrażono:

„Ja (minister) nie będę się wahał, w przypadkach, gdy będą pewne widoki wykonania stósownych projektów i utrzymywania dróg, przyzwolić zaliczkę na koszta technicznych robót przygotowawczych, tak iż ta zaliczka dopiero przy asygnowaniu pierwszej raty premiów przez policzenie na ostatnią ratę spłacać się będzie. Jednak wykonaniem robót będzie w takim razie zawsze królewski rząd kierować.

Premia 5000 talarów za milę nie stanowi bynajmniej normy dla dróg obwodowych. Wielkość premii stosuje się do ważności projektu komunikacyi, do objętości kosztów i do właściwości odnośnej okolicy. Jeżeli oprócz tego założenie gościńca przyczynia się także do uwolnienia państw od ciężaru utrzymywania dróg fiskalnych, okoliczność ta będzie przy wymiarze premii stosownie uwzględniona. Na mocy tego będą przyzwolone premie w kwocie od 3000 do 10,000 talarów za milę, a tamtejszy okręg dozna w tym względzie takiego samego wsparcia, jak inne części kraju."

— Minister sprawiedliwości wydał do wszystkich władz sądowych, seskrypt o jawności przy sądowych indagacyach w sprawach karnych, przytaczając, że nadużycie ich wywiera szkodliwy wpływ na moralny stan ludu i że przeszkody wydarzające się często przy takich indagacyach sądowych naruszają porządek i obyczajność i uwłaczają powadze sądu. Dla zapobieżenia tym niedogodnościom, nakazano jak najściślejsze przestrzeganie ustaw z 3. stycznia 1849 §. 180 i 3. maja 1852 §. 18., a w dodatku nadmieniono, że przy indagacyach sądowych powinni mieć nadzór tacy urzędnicy, którzy znają dokładnie ukarane już osoby, ażeby im zabronili wstępu do sali słuchaczów. Do takich osób należą mocą tego reskryptu nietylko ci, którzy według przepisów karnego kodexu utracili nazawsze albo tylko do czasu honorowe prawo obywatelstwa, ale nawet tacy, którzy przedtem na utratę narodowej kokardy skazani byli. Oprócz tego do indagacyi sądowych nie będą przypuszczone osoby niedorosłe, do których należą gymnazyaliści, uczniе i chłopcy terminujący, następnie takie osoby, które są podpite albo nieprzyzwoicie ubrane. Do sali słuchaczów należy tylko tyle wpuścić osób, ile w niej wygodnie zmieścić się może, dlatego mianowicie po większych miastach należy tylko za biletami pozwalać wstęp na posiedzenia sądów przysięgłych, toż samo na posiedzenia innych sądów, przynajmniej w tych przypadkach, w których się nadzwyczajnego natłoku spodziewać można. Przełożeni sądu mają z największą gorliwością czuwać nad spokojnością i moralnem postępowaniem na sesyi i nietylko zagrozić karą za oznaki pochwały lub nagany, lecz natychmiast wydalić z sali działające przeciw przepisom osoby, a według okoliczności nawet niezwłocznie karę na nich wykonać. Jeżeli to rozporządzenie okaże się niedostatecznem, nie będzie można wyśledzić

DWORZEC.

Powieść z Szwedzkiego Almkista.

(Ciąg dalszy.)

Przynieśli dymiący samowar, świetny, niby ulany ze szczerego złota. Jedna z tych Azyatek zaklętych w księżniczki, nasuła węgle jakiegoś miałkiego proszku, który rozlał dziwną woń w komnacie. Zaczęła rozlewać czaj — a mnie dostała się nie mała porcya. Napój ten znajdował się w jakiejś drewnianej, lakierowanej, głębokiej miseczce — czaj sam bez cukru i bez śmietanki; przecież zdał mi się dość smaczny. Zaczynam tedy popijać ów znakomity specyał, który jeźli mam prawdę powiedzieć, wprowadzał mię w nader przyjemne usposobienie — wesołość płynęła mi w żyły. Upić się a nie podchmielić i nie czuć zawrotu głowy, to rzecz wyborna! I na posępnego gospodarza mego, czaj miał ten sam wpływ. Powaga go nie opuszczała, a przecież wyglądał jak ów, co się dogryzł do ądra wszelkiej filozofii, i powiada sobie: Vanitas vanitatis.

Nagle zaczął coraz to prędzej kiwać głową z lewego ramienia na prawe i nazad — i zaczął razem z córkami niby mruczkiem przyśpiewywać dziwną piosnkę: „Kariakonda, Sinto mi Sinto, akane bé, akama chonda la Sinto — szé! Twarze ich w tej chwili wyrażały jakieś wzniesienie religijne; oczy jaśniejące, upojeniem obrócone ku niebu. Siedzieli jako Turcy — a ja stałem w pewnem oddaleniu. Czy to hymn jaki? W śpiewie tym była harmonia, piękność, uczucie. I dziki, gdy się modli, oświeconym jest.

Dźwięki skonały — jedna z dziewcząt poszła do kąta komnaty, ściągnęła z podłogi dywan, kreśląc drugą ręką jakieś znaki w powietrzu. W podłodze w tem miejscu było wprawione wielkie źwierciadło. Starzec z lampą i obie jego córki nakłoniły się nad źwierciadłem, patrząc weń bystro i uroczyście. Wątpię, aby tam prócz siebie, coś innego oglądać mogli. Jeźli to patrzenie w źwierciadło miało jaki cel religijny, to wartałoby, aby który z uczonych oryentalistów podał nam zasady tej wiary, możeby się ta nauka paniom naszym przydała; chociaż zdaniem mojem wiara ta bardzo błędną być musi, gdy źwierciadło tylu kobietom powiada, że są pięknemi.

Moi państwo wstali z owej modlitwy daleko piękniejszemi, a rysy ich niejako uszlachetniły się i przybrały piętno błogiego spokoju. Nie jeden z moich czytelników zapewne rozśmieje się na tę moją uwagę; gdyż u nas patrzą się zwykle w źwierciadło z porządku, dla toalety lub kokieteryi. Przecież pewien lekarz dowodził mi wedle zasad nauki, że wzrok wzmacnia się patrzeniem w odbicie źrenic swoich w źwierciedle. Łatwo tego doświadczyć — cokolwiekbądź przyznać należy, iż sama toaleta odbywana przed źwierciadłem nadaje twarzy naszej szlachetniejsze rysy; celem jej bowiem jest uczynienie lica swego jak najpodobniejszem do tego ideału, który z danych zgięć twarzy przysposabiamy do pięknego wyobrażonego rysunku. Zdaje się tedy, iż z rysów oblicza naszego, wziętych za podstawę, naginamy jego wyraz do pojęć naszych estetycznych — a myślę, że przez ciągłe wykrzywianie się do źwierciadła nabyć można jak najdziwniejszego wyrazu. Pojmuję, że i owe Azyaty nie w innym celu, jak tylko w chęci złożenia sobie niejako ofiary z widoku możebnie jak najpiękniej ułożonych rysów swoich odbyli ów pokłon źwierciadłu.

Starzec drżącym krokiem przeszedł w drugi koniec komnaty — wyjął wielki złożony dokument, cały z jedwabnej żółtej materyi — rozwinął go, i bijąc pokłony, najżałośniejszym głosem wołał: Łoiński, łoinksi, kubo kubezimo!" Co tam na dokumencie było napisano, tego nie widziałem, a choćbym widział, tobym nie rozumiał. Nakoniec pocałował kraj owej karty wykrzykując: „Dairi, dairanxi, takosa-ma łoinksi!" i upadł na podłogę jakby zemdlony.

Cóż sobie miałem myśleć, kiedy obie dziewczynki w czasie, gdy ojciec leżał niby bez zmysłów, rzuciły mi się do nóg, pokazując mi gestami, abym milczał o tem, że one żądają odemnie pomocy i ocalenia. Jeźli jednak zdarzenie, które ma nastąpić, ma być tajemnicą, czemuż sam ojciec żądał tutaj mojej obecności? Czyli córki miałyby chcieć czego innego jak ojciec?

Starzec przyszedłszy do siebie z omdlenia, wstał z powagą i jakimś rodzajem odwagi. Z pod poduszki, na której siedział, gdym przyszedł, wyjął długą, krzywą obnażoną szablę. Starał się wyjawić żądanie swoje po angielsku; gdy jednak nie mógł się wygadać, polecił córce, by mówiła w jego imieniu. Rzekła więc: Ja i córki moje mamy wkrótce umrzeć, wtedy ty nie ocieraj tej szabli ze krwi,

osób niespokojnych, wtedy należy nakazać wydalenie z sali, a nawet jawność zakazać, gdyż przez nią porządkowi i obyczajności niebezpieczeństwo zagraża.

(Sprawy izb hanowerskich.)

Hanower, 31. maja. Obie izby przyjęły na dzisiejszej sesyi traktaty połączenia cła wyłacznie z kartelem monety i cła i zaproponowały przytem, ażeby król. rząd nalegał na ułożenie spólnego handlowego kodexu dla Niemiec. *(Wien. Ztg.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 6. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101\frac{3}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $103\frac{3}{4}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 104. Obligacye długu państwa $92\frac{7}{8}$. Akcye bank. $109\frac{1}{4}$ l. Pol. listy zastawne —; nowe $96\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. 93; 300 l. —. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11\frac{1}{8}$. Austr. banknoty. $95\frac{1}{4}$.

Turcya.

(Wiadomości bieżące z Konstantynopola z d. 24. maja.)

„*Journal de Constantinople*“ z 24. z. m. donosi prócz wiadomych już wypadków, że wyjazd księcia Menżykowa do Odessy nastąpił 21., pan Ozerow zaś miał aż 25. lub 26. odjechać. Orzeł i chorągiew były zdjęte z hotelu rosyjskiej ambasady. Rifaat Basza otrzymał order Medszydie pierwszej klasy. — Temi dniami spodziewano się przybycia Omera Baszy do Konstantynopola. — Pan Delawur ces. francuski poseł sprowadził się do swego letniego pomieszkania w Terapia. — Turecka eskadra, mająca przedtem polecenie blokować albańskie wyrzeze, zawinęła już do Bosforu. — Co do sporu o granicę z Grecyą i prawa posiadania pogranicznych włości, broni namieniony dziennik z wielką wymową praw Turcyi. *(L. k. a.)*

(Journal des Debats o sprawie tureckiej.)

Journal des Debats zawiera obszerny wyciąg z kilku, od 16. marca do 5. maja b. r. między księciem Menżykowem i tureckim ministrem spraw zagranicznych wymienianych dyplomatycznych not i dokumentów. Według tego wyciągu, żądał od Porty książę Menżyków, o którego misyi rosyjski gabinet zawiadomił zawczasu rządy francuski i angielski, tylko dotrzymania pewnych koncesyi, jeszcze w przeszłym roku uczynionych; a niewypełnienie ich przypisuje teraz rosyjski poseł tureckim ministrom. Porta uczyniła bez wiedzy Rosyi kroki, które dawniejszym przyrzeczeniom się sprzeciwiają; ministrowie ubliżyli przeto mocno godności obu Monarchów; przeto on (poseł) musi nalegać na solenne zobowiązanie się Porty; ażeby ustalić potrzebne koniecznie między oboma rządami porozumienie i nadać greckiemu kościołowi nadal w każdym względzie potrzebną ochronę; zamiary jego są całkiem pojednawcze, dlatego nawet jest gotów wspierać Portę w jej usiłowaniach, jakieby się okazały potrzebne dla załatwienia nieporozumień wywołanych wypadkami, któremi w nadzwyczajny sposób ubliżono religijnym przekonaniom Jego Mości Cesarza Rosyi, a nawet pominięto należące się dla jego osoby względy. *Journal des Debats* mówi wkońcu tej analizy:

„Zakomunikowane tu w treści dokumenta niemają bynajmniej tego gwałtownego charakteru, jaki im przepisywano. W naszych oczach są one dowodem, że istotny konflikt między Rosyą i Portą jest niepodobny; zachodzące między oboma gabinetami rozdwojenie niemogło dać do tego ani powodu ani nawet pozoru. Po przeczytaniu udzielonych dokumentów jesteśmy więcej niż kiedykolwiek przekonani, że pokój Europy niebędzie zakłócony i że kryzys, która Turcya zdawała się być zagrożoną, rozstrzygnie się ugodą na wzajemnych koncesyach opartą.“

(Napad zbójecki. — Wyprawa przeciw rabusiom.)

Smyrna, 25. maja. Zuchwały zbójecki napad zakłócił tu nanowo, jak donosi *Gaz. Tryest.*, spokojność publiczną. Gmina z Samos posłała Porcie część swego rocznego trybutu w kwocie 100000 piastrów dla dalszego ztąd transportu do Konstantynopola. Sumę tę poruczono dwom katargis (posłańcom konnym), którym towarzyszyli dwaj żołnierze i dwaj prymaci z gminy; prócz tego przyłączyło się do orszaku dwóch podróżnych.

Gdy karawana wysiadła na ląd, wysłano jednego z żołnierzy do odległej pół mili od brzegu włości Giaurköi, dla obstalowania koni do dalszej podróży lądem. Ale zaledwie że się ten o ćwierć mili oddalił, napadła natychmiast na jadących zbrojna banda, licząca sześciu zbójców, i wyjąwszy żołnierza, którego wysłano, skrępowała wszystkich i zabrała z sobą. Po kilkugodzinnym pochodzie zatrzymano się w górach, gdzie pojmanych zrabowano zupełnie, a jednego z prymatów odesłano do Samos, z tym warunkiem, ażeby w przeciągu 24 godzin złożył na wyznaczonem miejscu w ręce zbójców dalszych 100,000 piastrów na okup za drugich, gdyż w przeciwnym razie wszystkie 5 osób będą zabite. Odesłany prymat poznał w zbójcach członków bandy osławionego Yanni Cattargi; a ponieważ wiedziano dobrze, że ten herszt zbójców mógłby uskutecznić swą groźbę, jeżeliby mu nie dano pieniędzy, więc rada gminy Samos zdecydowała się złożyć tę sumę i zbójcom doręczyć. W równym czasie postanowiono, gdy zbójcy odeszlą pojmanych, wysłać za nimi w pogoń. Orszak złożony z 60 osób, częścią żołnierzy, częścią z odważnych osób prywatnych pod dowództwem wypuszczonego niedawno z Bagno w Konstantynopolu starego rozbójnika i 3 dawniejszych jego towarzyszy, odpłynął w czterech łodziach, które według planu dowódzcy mają wylądować na 4 różnych miejscach i

---

ale połóż ją w skrzyni, którą widzisz, napełnioną rubinami — zamknij ją i owiń 12 razy w materyę, którą obok niej znajdziesz. Potem wynieś skrzynię ztąd tak, ażeby władza nic o tem wiedzieć nie mogła — odnieś ją na okręt, który przybędzie do portu za miesiąc i wręcz kapitanowi, którego adres znajdziesz w tym tutaj liście. Potrzebowałem człowieka, któryby nie był ciekawy, któryby o nic nie pytał i niczemu się nie dziwił. Przymioty te konieczne do sprawy, którą słyszysz. To co się stanie, stanie się wedle prawa. Jestem jak widzisz starym i w swoim kraju znakomitym — sam jeden z pomiędzy wszystkich rodaków moich przypłynąłem aż tu do was dla powiększenia skarbów.

Wprawdzie przed dawnemi laty mieszkańcy wyspy naszej mogli odwiedzać inne znów kraje; ale teraźniejszy nasz panujący zamknął wszystkie porty, i zakazał cudzoziemskim okrętom do naszych, a nam do ich przybijać brzegów. Ja sam w czasie nocnej mgły ośmieliłem się wzgardzić wolą mego monarchy i porzuciłem rodzinną wyspę dla zbogacenia się u was — i mam też więcej skarbów niż królowie wasi. Król mój zgniewał się o postępek ten; dowiedział się o miejscu mego pobytu, i oto przyseła mi wyrok śmierci. Na szczęście moje urodziłem się w tak znakomitej familii, że mam prawo zabić się sam, nie będąc do tego zmuszonym przez kata, lub odbierając od niego cios ostatni. Ze sławą więc rozerznę teraz brzuch mój, i umrę jak umarł nie jeden z przodków moich, kiedy żółty wyrok zawitał do domu jego. Takimże samym sposobem umrą i córki moje. Do ciebie zaś cudzoziemcze za to, że będziesz świadkiem tak znakomitego postępku, należeć ma spełnienie woli naszej. Kiedy już umrzemy, masz wynieść trupy nasze do ciemnego marmurowego pokoju, leżącego pod wodą tej łazienki, którą widziałeś idąc tutaj. Taki bowiem obyczaj jest w kraju naszym, iż kto umrze z woli Kuby, pod wodą ma złożyć kości swoje. Pierw jednak, zanim złożysz nas w tym grobie, spuść do wody wielkie lustro z lampami, aby nie było światła w tym domu. Lampy gasnąc rozleją miłe nam po śmierci światło. A więc dosyć. Pamiętaj tylko nie ocierać szabli, aby Kubo miał dowód naszego posłuszeństwa.“

Stałem jak statua, nieodpowiadając nic na tak niegrzeczne zlecenia — co do ostatniego warunku, ten już spełniłem w zupełności.

„Tak nieznajomy!“ mówił dalej ojciec przez tłomaczącą córkę. „Ty wypełnisz wolę moją; ale jeźli wahasz się w postanowieniu swojem, nie ujdziesz ztąd żywy. Jeżeli się wahasz, to umrzesz pierw zanim twoi rodacy dowiedzieć się będą mogli o całem zdarzeniu. Odetnę ci głowę, ale szczerze mówię, że i żal mi człowieka, tak wiele potrzebnych mi posiadającego przymiotów jak ty, i nie chciałbym się nudzić, szukając nowego znów mej woli wykonawcy.“

Zrozumiałem, że tu chodzi i o moją głowę, a więc konieczna inny tok nadać wypadkowi i okazać wyższość Europy nad Azyę.

Wielkie córy Nichonu! rzekłem udając ton wschodni — macie umrzeć tej nocy, i ze sławą iść w ślady wielkiego ojca waszego — ale wy będziecie pochowane żywo, bo szabla nie tknie się was. Taka jest moja wola.

Wymówiłem te słowa z całą powagą Azyatycką, żeby w ojcu wzbudzić dla siebie uszanowanie. Starzec zapalił się gniewem, a córki ze strachem spojrzały na mnie. Nie — rzekł Azyata, ja sam pochowam córki moje — jako kobiety wysokiego rodu mają prawo, ażeby przezemnie samego były zarznięte. Tak nie będzie odpowiedziałem — dwie córki twoje chcę własną ręką pogrzebać; a inaczej po śmierci twojej nie wypełnię ostatniej woli twojej.

„Nieznajomy! jeźli wzbraniasz się wypełnić tych rozkazów, to ja spełnię nad tobą wolę moją. Ale myślisz, że umrzesz z honorem — nie, ja nie rozerznę ci brzucha, ale utnę głowę jak jaszczurce. Potem ludzie moi rozjadą się znów po kraju, aby mi poszukać nowego człowieka.“

Przypomniałem sobie, że wymawiał słowa z największą pokorą, co go jak kłodę waliły na ziemię; rzekłem więc głośno i ze znaczeniem: „Łoiński ejwo! ejwu! Kubo, kube — simo! a stary zaczął walić głową w posadzkę w największej pokorze. — Ja tymczasem porwałem ów japoński dokument, zawierający surowy wyrok na mojego gospodarza. Starzec zbladł i trząsł się na widok śmiałości, gdy zobaczył, że wyrok Kuby jest już w mojej kieszeni. Schwyciłem obnażoną szablę z tą myślą, żeby ją połamać. Gięła się elastycznie, niechcąc się kruszyć. Pozwoliłbym sobie jeszcze innych porządków i ostrożności, ale nie wiedziałem jaką władzę ma stary nad domownikami swymi i wieloma z nich mógł na niekorzyść mą rozporządzić. Pójdźcie dzieci, rzekłem do dziewcząt, biorąc je za ręce; pójdźcie do pokoju, gdzie żywcem pozamykam dusze wasze. To będzie śmierć, która się najbardziej spodoba wielkiemu Kubie.

(Dokończenie nastąpi.)

przeciąc zbójcom wszelką drogę do ucieczki morzem i lądem. Dowódzca znający kryjówki dawnych swych towarzyszy, dał słowo, że ich żywcem lub zabitych przystawi. Ztąd wysłano również oddział żołnierzy do Skala-nowa; dotychczas niesłychać nic o skutku tej wyprawy. Namieniony zamach jest pierwszym, który w tutejszej okolicy przeciw rządowi wykonano, dlatego spodziewają się, że rząd najsprężystszych środków przeciw rabusiom użyje.

(A. B. W. Z.)

Grecya.

(Urzędowe uznanie biskupa z Syry. — Sporna kwestya amerykańska.)

Ateny, 27. maja. Ponieważ założenie kamienia węgiel. na katol. kościół jeszcze ciągle jest przedmiotem namiętnych dyskusyi, a między innemi twierdzą, że biskup z Syra był przy tej sposobności nieuznanym od rządu, przeto pisma publiczne publikują następujące dokumenta o urzędowem uznaniu katolickiego pasterza.

„Ja pasterz większej części katolickich poddanych Waszej królewskiej Mości, wznoszę codzień modły do Wszechmocnego i błagam, ażeby mnie wspierał swą łaską w pełnieniu jednej z najświętszych moich powinności, iżbym słowem i przykładem moim utwierdzał moich synów w Jezusie Chrystusie w posłuszeństwie i miłości ku Waszej królewskiej Mości, naszemu Panu i Królowi.“

Na to oświadczenie nastąpiło królewskie rozporządzenie, którem biskup Alberti jest uznany nietylko katolickim pasterzem wyspy Syra, lecz także wszystkich innych miejsc, w których się znajdują biskupi tego samego kościoła. Po tem urzędowem uznaniu przyjął minister wyznań religijnych pan Vlachos przesłane do niego zaproszenie, znajdowania się na uroczystości założenia węgielnego kamienia, co mu niektóre dzienniki bardzo za złe wzięły. Ale dzienniki umiarkowane przytaczają w odpowiedzi na to ułożone w roku 1830 między pełnomocnikami trzech opiekuńczych mocarstw protokóły, z których się okazuje, że katolicki obrządek jest tolerowany nietylko konstytucyą z roku 1843, lecz że jego prawa są zabezpieczone i zaręczone traktatami trzech mocarstw opiekuńczych.“

Stan sprawy, dla której załatwienia przybył tu amerykański poseł pan *Marsh*, w niczem się jeszcze niezmienił, a zapowiedziane dwie fregaty amerykańskie także jeszcze nieprzybyły. Słychać jednak powszechnie, że postępowanie amerykańskiego posła w tej spornej kwestyi jest bardzo pojednawcze i że dotychczas niezaszły żadne trudności, któreby prędkiemu załatwieniu na przeszkodzie były.

(A. B. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 7. czerwca. Ces. rosyjski poseł przy dworze tutejszym powrócił tu wczoraj z Petersburga.

Frankfurt, 6. czerwca. *Journal de Frankfort* zawiera zaspokajający artykuł, w którym dowodzi, że w sprawie oryentalnej nie zachodzi *casus belli*.

Berna. 4. czerwca. Rada federacyjna ogłosiła Fryburski sąd wojenny za przeciwny konstytucyi, a wyroki za nieważne. Skazani mają być pozwani przed zwykłe sądy, jeżeli amnestya nie nastąpi. Także pożyczki przymusowe ogłoszono za sprzeciwiające się konstytucyi.

Drezdno, 6. czerwca. JJ. MM. król i królowa Saksonii wyjechali dzisiaj zrana z wizytą do Weimaru, a jutro wieczór mają tu powrócić.

Skutari, 26. maja. Omer Basza wyruszył już z pierwszą kolumną swego korpusu armii do Monastyru.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 5. czerwca. Według doniesień handlowych sprzedawano od 16. do 31. maja na targach w Jaryczowie i Szczercu w przecięciu korzec pszenicy po 8r.6k.—8r.12k.; żyta 6r.30k.—6r. 24k.; jęczmienia 5r.6k.—5r.48k.; owsa 3r.42k.—3r.18k.; hreczki 5r.6k.—5r.6k.; kukurudzy 2r.42k.—0; kartofli 2r.24k.—3r.48k. — Cetnar siana po 46k.—1r. Za sąg drzewa twardego płacono 5r.48k. —9r.12k., miękkiego 5r.10k.—7r.12k. Funt mięsa wołowego kosztował $4^1/_2$k.—4k. i garniec okowity 1r.—1r.36k. mon. konw. — W Gródku niebyło targu.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 2. czerwca. Pomimo ogromnych, prawie bezprzykładnych dowozów, targi angielskie wyraźną ku poprawie okazują dążność. W ostatni poniedziałek pszenica krajowa po pełnych, a zagraniczna po wyższych odchodziły cenach. Kupcy występowali śmielej, a gatunki czerwone zwłaszcza z morza Bałtyckiego były szukane.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszen., jęcz., słodu, owsa, żyta, bobu, grochu, wyki, s. ln. i rzep.						
z kraju	2674	1088	—	7646	—	470	— —
z zagran.	26410	8630	—	16970	—	4263	— —

Mąki z kraju cetn. 20,789, z zagranicy 4,675

Ożywienie targów angielskich i szkockich odbiło się na wszystkich handlowych Europejskich placach. Wszędzie ceny albo się podniosły stanowczo, albo stanęły na korzyść sprzedających. Rezerwa mąki w Paryżu bardzo zmalała i dziś we Francyi rodzi się niespokojność, czyli zasoby krajowe wystarczą do nowych spóźnionych zbiorów.

Jeszcze pod dniem 26. maja ciężkie z Marsylii przychodziły skargi na nieustanne zimna i deszcze. Na wczesne żniwa nigdzie nie liczą, i to w ostatnich czasach handel zbożowy na przyjemniejszej postawiło pozycyi.

Na Gdańskiej giełdzie mieliśmy dość ruchu, a pomimo wysokich żądań, sprzedano pszenicy z wody 891 łaszt., ze spichrza 105 łaszt., żyta 36 łaszt.

Płacono za łaszt pszenicy ze spichrza / za korzec

	Wagi funt. hol.		guld.		r. śr. k.		r. śr. k.
	128 —	129	420 —	450	4 $73^1/_2$	do	5 $8^1/_2$
	130 —	132	450 —	480	5 $7^1/_2$	—	5 $41^1/_2$
	$132^1/_2$ —	133	490 —	510	5 $52^1/_2$	—	5 75
	$133^1/_4$ —	134	$482^1/_2$ —	515	5 $54^1/_2$	—	5 81
	$134^1/_5$ —	—	— —	500	— —	—	5 64
żyta	118 —	$125^1/_6$	$347^1/_2$ —	373	3 $92^1/_2$	—	4 $24^1/_2$

Czas mamy gorący, a często przechodzące deszcze podniosły wegetacyę.

W upłynionym tygodniu na 4 galarach, 23 berlinkach przebyło Toruń pszenicy łaszt. 716, żyta 30 ł., jęczmienia 2 łaszty.

Wysokość wody w Toruniu 5 stóp 10 cali.

Kursa zamian. Londyn 3 m. $200^3/_4$, Hamburg 3 m. $45^1/_3$. Amsterdam —. Warszawa $98^1/_2$—$98^3/_4$.

Makowski, Kendzior & Comp.

(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 9. czerwca.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	1	5	4
Dukat cesarski	„ „	5	6	5	9
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	50	8	53
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$42^1/_2$	1	43
Talar pruski	„ „	1	35	1	36
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	16	1	17
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	92	—	92	18

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 9. czerwca 1853.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	91	55
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	92	25

(Kurs wekslowy wiedeński z 9. czerwca.)

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $108^3/_8$ l. uso. Frankfurt $107^5/_8$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 160 l. 2. m. Liwurna 109 p. 2. m. Londyn 10.42. l. 3. m. Medyolan $108^3/_8$. Marsylia $128^1/_2$ l. Paryż $128^1/_2$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. $100^3/_4$. Pożyczka z roku 1852 $94^5/_{16}$. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 7. czerwca o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $15^1/_2$. Ces. dukatów obrączkowych agio 15. Ros. imperyały 8.46. Srebra agio $8^3/_4$. gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. czerwca.

Hrabina Caboga Wanda, małżonka c. k. FMp., z Wiednia. — Hr. Krasicki Kazimierz, z Krakowa. — Hr. Mier Henryk, z Sambora. — Hr. Kalinowski Władysław, z Bukowiec. — P. Borkowski Włodzimierz, c. k. szambelan, z Lubieniec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. czerwca.

Hr. Potocki, c. k. major, do Bursztyna. — Hr. Baworowski Włodzimierz, do Strussowa. — Baron Rothkirch Panthen, do Krakowa. — P. Mysłowski Antoni, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. czerwca.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 1 34	+ 10°	+ 15°	połud.-wsch. 0	pogoda i ☉
2 god. pop.	28 1 57	+ 14,5°	+ 8°	„ „	„ i ☉
10 god. wie.	28 0 64	+ 10°		cicho	pochm.

T E A T R.

Dziś: komedya polska: **„Wujaszek całego świata.“**

Jutro: Na dochód JP. Alojzego Schurz: Przedst. niem.: **„Der Diamant des Geisterkönigs.“**

W poniedziałek: Na dochód JP. J. Szturma: **„Krakus, założyciel miasta Krakowa.“** Trajedya w 5. aktach.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.